

Historia Świata część 1

2024-07-05



Czyli: Dobrze jest być królem.

Mówi się, że aby nie popełnić błędów w przyszłości, należy znać przeszłość. Znajomość historii jest ważna i przydatna. Nie zawsze jest to proste, to co dla człowieka żyjącego teraz nie jest ważne, dla kogoś w przyszłości może już takie być. Wystarczy popatrzeć, jak zmieniają się nasze miasta. Po kilku latach człowiek sobie przypomina, lub, częściej zastanawia, co tu kiedyś było? Jaki tu był sklep? Często historie pisze się na podstawie małych śladów, poszlak, niepełnych opowieści, o wykopaliskach już nie wspominając. Często są to tylko domysły co mogło się dzieć. Powstają z tego różnorakie opracowania, książki, programy telewizyjne, filmy, etc. Nie raz zdarza się, że pokazane wydarzenia niebyły takie jak w rzeczywistości, pomimo starań twórców. Gwarantowane jest jednak to, że w filmie Mela Brooksa, na pewno wydarzenia różnią się od tych, które były w rzeczywistości.

20 milionów lat temu na Ziemi mieszkali sobie małpoludy. Pewnego dnia postanowiły wyprostować się. Stały się ludźmi. Ich największym problemem, był ogień. Potrzebny do przygotowywania posiłków, czy ogrzania się. Może nie tyle ogień był problemem, co jego uzyskanie. Ludzkość jednak się rozwijała, powiła się sztuka, pierwsze malunki na ścianach jaskiń, pierwszy krytycy. Potem była instytucja małżeństwa, broń, strach przed śmiercią i pierwsze pochówki zmarłych, humor i śmiech, muzyka. Cywilizacja powoli rodziła się.

Kolejny etapem w dziejach ludzkości, które przytacza Mel, były czasy Starego Testamentu. Ludzkość już dawno wykształciła mowę, pismo i inne zdobycze cywilizacyjne. Te czasy są nieco prostsze do opisu, jest więcej źródeł pisanych. Mel pokazuje tu, że wydarzenia te lekko różniły się od zapisanych w Biblii.

Starożytny Rzym to jedna z kolebek cywilizacyjnych, wielkie imperium, wspaniałe budynki i

technologa. Doskonale zorganizowana armia. Fabuła skupia się na bezrobotnym, ulicznym filozofie Komikusie (Mel Brooks). Dostaje on niespodziewanie szansę wystąpienia przed samym Cezarem (Dom DeLuise). W pałacu będą też uratowany niewolnik Jozefus (Gregory Hines) i westalka Miriam (Mary-Margaret Humes). Występ idzie znakomicie, aż do czasu...

„**Historia Świata część 1**” nie może być innego gatunku niż komedia. Nie wiem czy [Mel Brooks](#) potrafi zrobić film innego rodzaju. W sumie jak ma talent do rozśmieszania ludzi, to niech się na nim skupia. Idzie mu bardzo dobrze.

W filmie fabuły jest tu niewiele. W innych jego filmach bardziej stawiał na nią. Jednak tu to nie ona jest najważniejsza. Film to epizody pełne gagów. Są one typowe dla Mela, slapstickowe, czasami bardziej śmieszne, czasami mniej, często z dość wulgarnym językiem, niektóre dość absurdałne. Ot, cały Mel, „**Historia Świata część 1**” to czysta komedia.

Już sam tytuł jest „zabawny”. Ewidentnie wskazuje na to, że jest jakaś kontynuacja filmu. Szczególnie, że na końcu jest zapowiedź ze scenami z następnej części (jedna ma melodię użytą później w innym filmie Mela – „[Robin Hood Faceci w Rajtuzach](#)”). Nie wiem, czy to było zamierzone (znając Mela, pewnie tak). Ale kontynuacji... nie było. Owszem powstała, w formie serialu i... 42 lata później. Żartowniś z tego Mela. Co ja się namęczyłem ludzi w wypożyczalniach kaset o część drugą... :-)

„**Historia Świata część 1**” jest nadal zabawna, ale z uwagi na część gagów, nie sądzę, aby w obecnych czasach film miałby szansę powstać (serialu nie widziałem). Kiedyś ludzie mieli więcej dystansu do siebie. Teraz są zbyt wrażliwi...

Z przyjemnością przypominałem sobie ten film i pewnie nie raz do niego wrócę. W końcu to film Mela Brooksa, jednego z filmowych królów komedii, parodii i pastiszu.

Tytuł polski: **Historia Świata część 1**

Tytuł oryginalny: **History of the World: Part I**

Reżyseria Mel Brooks

Mel Brooks jako Komikus i inni

Gregory Hines jako Jozefus

Dom DeLuise jako Cezar

Madeline Kahn jako Nympho

Mary-Margaret Humes jako Miriam

Artur Wyszyński